

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/220671,Kamil-Fraczkiewicz-Pomiedzy-trwaniem-a-powrotem-Polacy-w-Zaglebiu-Ruhry-po-I-woj.html>
27.02.2026, 03:33



Kamil Frączkiewicz: Pomędzy trwaniem a powrotem. Polacy w Zagłębiu Ruhry po I wojnie światowej

Rok 1918 przyniósł Niemcom klęskę w I wojnie światowej oraz rewolucję, która zakończyła panowanie dynastii Hohenzollernów jako cesarzy i królów Prus. Także inne niemieckie dynastie – jak rządzący w Bawarii Wittelsbachowie czy władający Saksonią Wettinowie – straciły swoje trony. W miejsce monarchii proklamowano republikę z socjaldemokratą Friedrichem Ebertem jako kanclerzem.

09.06

[Emigracja Niemcy Stosunki międzynarodowe](#)

Jesienią 1918 r. zmieniło się również międzynarodowe otoczenie Niemiec. Na gruzach Austro-Węgier powstały republiki: Czechosłowacja oraz Austria. Na wschodzie odrodziło się po 123 latach niewoli państwo polskie.

I wojna światowa przerwała lata dobrej sytuacji ekonomicznej w Niemczech. Przystawienie gospodarki na wojenne tory i blokada Rzeszy prowadzona przez państwa Ententy, doprowadziły jeszcze podczas trwania konfliktu do dramatycznego pogorszenia się warunków życia ludności. Dotknęło to także mieszkających w Zagłębiu Ruhry Polaków, którzy, podobnie jak ich niemieccy współobywatele, musieli się borykać z poważnymi problemami z aprowizacją.

Trudności w dostępie do podstawowych towarów takich jak żywność czy lekarstwa odbiły się na zdrowiu milionów ludzi, zwiększając ich podatność na choroby zakaźne. Nastroje pogarszały też kolejne informacje o rosnących stratach na froncie. Tysiące obywateli Niemiec polskiego pochodzenia wzięło udział w wojnie w „armii kajzera”. Polacy bili się dobrze i zachowywali lojalnie. Często otrzymywali wysokie odznaczenia za męstwo, a ich dowódcy uważali ich za wyjątkowo dobry materiał żołnierski.

Odrodzenie się Polski w 1918 r. sprawiło, iż wielu z nich stanęło przed dylematem: które państwo wybrać?

Inny rodzaj dylematu

Polacy zamieszkali w Zagłębiu Ruhry, zwani po niemiecku Ruhrpolen, znajdowali się w sytuacji innej niż ich rodacy zamieszkali w Wielkopolsce, na Pomorzu czy Górnym Śląsku. Jako emigranci bądź ich potomkowie, zamieszkiwali oni na obszarze odległym setki kilometrów od granic Polski. Westfalia czy Nadrenia nigdy w historii nie należały do państwa polskiego, więc nie mogło być mowy o tym, żeby na drodze wysiłku zbrojnego czy też plebiscytu zostały one włączone w skład Rzeczypospolitej.

W przeciwieństwie więc do Ślązaków czy Wielkopolan, jedyną szansą na zamieszkanie w Polsce była po prostu reemigracja. Wielu Polaków skłaniało się ku wyjazdowi. Sytuacja gospodarcza w Niemczech po I wojnie światowej była ciężka i wielu z nich żywiło nadzieję, że podróż do Polski otworzy przed nimi szersze perspektywy. Liczyli, że ich wysokie kwalifikacje zawodowe będą

szczególnie potrzebne odrodzonemu krajowi, a polska narodowość ułatwi awans społeczny, który mogła utrudniać w Niemczech.

Ewentualny powrót do Polski teoretycznie ułatwiało zawarcie w traktacie wersalskim tzw. „prawa opcji”. Oznaczało to, iż Niemcy zamieszkali w Polsce oraz Polacy w Niemczech mają prawo do wyboru obywatelstwa. Jeżeli Polak mieszkający w granicach Niemiec wybierał obywatelstwo polskie, musiał w ciągu roku wyjechać do Polski.

[Czytaj artykuł Kamila Frączkiewicza *Pomiędzy trwaniem a powrotem. Polacy w Zagłębiu Ruhry po I wojnie światowej* na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Emigracja, Niemcy, Stosunki międzynarodowe

Artykuł